

Sygn. akt I AGa 279/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Alicja Myszkowska

Sędziowie SA Dorota Ochalska - Gola (spr.)

del. SO Marta Witoszyńska

Protokolant sekretarz sądowy Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa D. L. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 21 czerwca 2018 r. sygn. akt X GC 987/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od D. L. (1) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn.akt I AGa 279/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 września 2016 roku powód D. L. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. kwoty 118.634,62 złote wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Uzasadniając żądanie wskazał, że dochodzona kwota stanowi należność za towary sprzedane stronie pozwanej w okresie od sierpnia 2012 r. do lipca 2013 r.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Podnosiła, że dokumenty, na których powód opiera żądanie są niewiarygodne, a ponadto nie otrzymała towarów opisanych w fakturach VAT, które są przedmiotem sporu.

Zaskarżonym wyrokiem z 21 czerwca 2018 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo i zasądził od powoda D. L. (1) na rzecz strony pozwanej - (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. kwotę 7.217 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne:

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. i powód D. L. (1) współpracowali ze sobą w latach 2012 - 2013. Pozwana kupowała od D. L. (1) artykuły bhp, folie, worki i inne potrzebne w jej przedsiębiorstwie produkty.

W dniu 24 sierpnia 2104 roku D. L. (1) wystawił pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. fakturę VAT numer (...) na kwotę 1.489,28 złotych z tytułu sprzedaży lakieru bezbarwnego i rękawic ochronnych.

W dniu 3 września 2104 roku D. L. (2) wystawił pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. fakturę VAT numer (...) na kwotę 10.966,11 złotych.

W dniu 5 września 2104 roku D. L. (2) wystawił pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. fakturę VAT numer (...) na kwotę 45,04 złote z tytułu sprzedaży rękawic lateksowych.

W dniu 18 grudnia 2104 roku D. L. (1) wystawił pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. fakturę VAT numer (...) na kwotę 8.979,00 złotych z tytułu sprzedaży torebek foliowych.

W dniu 13 czerwca 2013 roku D. L. (1) wystawił pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. fakturę VAT numer (...) na kwotę 10.578,00 złotych z tytułu sprzedaży folii stretch ręcznej.

W dniu 13 czerwca 2013 roku D. L. (1) wystawił pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. fakturę VAT numer (...) na kwotę 3.813,00 złotych z tytułu sprzedaży folii stretch maszynowej.

W dniu 18 czerwca 2013 roku D. L. (1) wystawił pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. fakturę VAT numer (...) na kwotę 6.075,22 złote z tytułu sprzedaży taśmy papierowej ochronnej.

W dniu 26 czerwca 2013 roku D. L. (1) wystawił pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. fakturę VAT numer (...) na kwotę 12.265,29 złotych.

W dniu 2 lipca 2013 roku D. L. (1) wystawił pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. fakturę VAT numer (...) na kwotę 7.872,00 złote z tytułu sprzedaży worków.

W dniu 3 lipca 2013 roku D. L. (1) wystawił pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. fakturę VAT numer (...) na kwotę 7.872,00 złote z tytułu sprzedaży worków.

W dniu 3 lipca 2013 roku D. L. (1) wystawił pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. fakturę VAT numer (...) na kwotę 1.744,63 złote.

W dniu 4 lipca 2013 roku D. L. (1) wystawił pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. fakturę VAT numer (...) na kwotę 15.744,00 złote z tytułu sprzedaży worków.

W dniu 4 lipca 2013 roku D. L. (1) wystawił pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. fakturę VAT numer (...) na kwotę 4.865,88 złotych z tytułu sprzedaży czyściwa.

W dniu 4 lipca 2013 roku D. L. (1) wystawił pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. fakturę VAT numer (...) na kwotę 2.709,17 złotych.

W dniu 5 lipca 2013 roku D. L. (1) wystawił pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. fakturę VAT numer (...) na kwotę 23.616,00 złotych z tytułu sprzedaży worków.

Wystawione faktury VAT dotyczą produktów, których pozwana nie zamawiała u D. L. (1), i które nie zostały dostarczone do jej przedsiębiorstwa.

M. G. (1) był zatrudniony w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. od 2002 roku do 2013 roku. Początkowo zajmował się bazą danych, a potem zostały mu powierzone obowiązki zaopatrzeniowca. Współpracował z kilkunastoma firmami i realizował zakupy na rzecz pozwanej. Nie posiadał od pozwanej Spółki pisemnego upoważnienia do odbioru towarów.

Artykuły służące do produkcji rowerów były zamawiane bez udziału M. G. (1) – ze wskazań wewnętrznego systemu. Jeżeli zamówienie złożył do M. G. (1) pracownik pozwanej firmy, to przy odbiorze towaru kwitował mu odbiór towaru na kartce.

W lipcu 2013 roku brat M. P. G. poinformował pozwaną, iż jego brat zaginął. Podał, że u nich w domu był powód D. L. (1), żeby spotkać się z M. G. (1), i że mogą być nieprawidłowości w rozliczeniach między powodem a (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w P..

D. L. (1) nie dzwonił do działu księgowości (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. w sprawie płatności za faktury. Najpierw w tej sprawie kontaktował się z M. G. (1).

Po uzyskaniu informacji o zniknięciu M. G. (1) z powodem spotkał się pracownik (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P.- M. S.. Obaj mieli zestawienia faktur VAT dotyczących współpracy obu podmiotów. Lista powoda obejmowała także faktury, których nie miała w swoim zestawieniu strona pozwana.

W lipcu 2013 roku w pozwanej Spółce zarządzono inwentaryzację towaru. Powodem inwentaryzacji były sygnały o nieprawidłowościach w pracy M. G. (1), w tym od jego rodziny (brata P. G.). Inwentaryzacja trwała około 2-3 dni. W czasie inwentaryzacji nie było M. G. (1). Po przeprowadzonej inwentaryzacji M. G. (1) został zwolniony dyscyplinarnie z pracy.

W wyniku inwentaryzacji stwierdzono, iż M. G. (1) nie prowadził prawidłowo dokumentacji. Z dokumentów nie wynikało, że zakupy były dokonywane. Nie było dokumentów wspierających do spornych faktur VAT, z których by wynikało, że towar nimi objęty został zamówiony i odebrany przez stronę pozwaną.

Po przeprowadzeniu inwentaryzacji M. G. (1) został wezwany na spotkanie przez M. S. i R. N.. W toku rozmowy M. G. (1) nie potrafił wyjaśnić dlaczego zamawianych i kupowanych towarów jest więcej niż wynika to z potrzeb produkcji. Powiedział, że od powoda nie pobierał towaru, a podpisywał faktury VAT i otrzymywał za to pieniądze. Po przeprowadzonej rozmowie – w dniu 12 lipca 2013 roku - M. G. (1) napisał oświadczenie, w którym podał, iż w związku z chorobą hazardową przyjmował od D. L. (1) pieniądze za podpisanie faktur VAT. Towaru nie odbierał. Łącznie otrzymał pieniądze w kwocie 20.000 złotych.

Następnie w dniu 13 lipca 2013 roku M. G. (1) spotykał się z powodem i na jego prośbę złożył kolejne pisemne oświadczenie, w którym podał, że w dniu 12 lipca 2013 roku poświadczył nieprawdę, że podpisywał faktury VAT nie pobierając towaru i przyjmował za to korzyść majątkową. Wskazał, że napisał tak, bo chciał ukryć skalę swojego problemu związanego z hazardem i chciał utrzymać dotychczasowe stanowisko u pozwanej. Sytuacja opisana w oświadczeniu z dnia 12 lipca 2013 roku nie miała miejsca, a on nigdy nie brał korzyści majątkowych. Faktury podpisywał zawsze w momencie odbioru towaru. Wskazał, iż na przełomie czerwca i lipca 2013 roku zamówił i odebrał od powoda worki foliowe w ilości 70.000 sztuk. Towar odebrał osobiście prywatnym samochodem.

Podpisy na fakturach w miejscu „podpis osoby uprawnionej do odbioru faktury” złożył M. G. (1). Skreśleń na fakturach dokonał również on. Adnotacje w prawym górnym rogu zostały sporządzone przez M. G. (1) i też przez niego podpisane. Podpisy na dokumentach WZ M. G. (1) złożył w dacie, w której już nie był pracownikiem pozwanej. Skreślił w ich treści komputerowo wydrukowaną datę wystawienia i na każdym z nich wpisał datę 22 lipca 2013 roku .

We współpracy stron nie było praktykowane wystawianie dokumentów WZ. Po odmowie zapłaty za towar przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w P. M. G. (1) podpisał w innym terminie u powoda dokumenty WZ o odbiorze towaru. Dokumenty WZ zostały wystawione po tym, jak pozwana Spółka zakwestionowała faktury VAT i domagała się okazania dokumentów WZ. Dokumenty WZ M. G. (1) podpisał na prośbę D. L. (1).

Po zwolnieniu dyscyplinarnym z pracy M. G. (1) był załamany. W tym czasie miał problemy życiowe związane z uzależnieniem od hazardu.

Przeciwko M. G. (1) toczyło się postępowanie karne o popełnienie czynu wyczerpującego dyspozycję art. 284 § 2 k.c. w zw. z art. 12 kk. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Przasnyszu M. G. (1) został uniewinniony.

Oceniając materiał dowodowy zebrany w sprawie Sąd Okręgowy za niewiarygodne uznał zeznania świadka M. G. (1). Podkreślił, że relacja tego świadka jest wewnętrznie sprzeczna, sprzeczna z innymi dowodami zgromadzonymi w przedmiotowej sprawie, a ponadto nie znajduje oparcia w zasadach logiki i doświadczenia życiowego. Twierdzenia świadka M. G. (1) o tym, że odbierał od powoda towary, które są przedmiotem niniejszego postępowania, pozostają sprzeczne z zeznaniami świadków M. S. i Z. S. (1) oraz z zeznaniami reprezentanta pozwanej R. N.. Ponadto wątpliwe jest, aby M. G. (1) odbierał towary od D. L. (1) dla pozwanej Spółki własnym samochodem i w związku z tym na własny koszt. M. G. (1) nie miał żadnej umowy z pracodawcą na korzystanie z prywatnego auta w czasie wykonywania obowiązków służbowych i nie miał z tego tytułu ryczałtu pieniężnego. Nie wydaje się zatem możliwe, aby odbierał zamówione dla pozwanej towary z innej miejscowości, przewożąc je swoim prywatnym autem i na własny koszt. Ponadto świadek nie wyjaśnił w przekonujący i logiczny sposób sprzeczności między treścią dwóch sporządzonych przez niego oświadczeń, całkowicie odmiennie przedstawiających przebieg zdarzeń.

Nie są wiarygodne także dokumenty WZ, które miałyby potwierdzać, że świadek odbierał towar w imieniu pozwanej Spółki. Faktury VAT objęte niniejszym sporem nie zostały dostarczone do pozwanej. Dokumenty WZ do tych faktur zostały sporządzone dużo później, zawierają przekreślenia i zmiany. Taka dokumentacja budzi wątpliwości co do rzetelności jej prowadzenia i wiarygodności wskazywanych w niej faktów. Ponadto z jednej strony M. G. (1) podał w toku swoich zeznań, że był bardzo załamany i nawet z tej przyczyny nie mógł odwołać się do Sądu Pracy od zwolnienia dyscyplinarnego, jednocześnie jednak w tym samym czasie nie miał problemów, aby konotować się z powodem i razem z nim przygotowywać dokumenty WZ oraz oświadczenie całkiem innej treści niż to, które napisał złożył wcześniej pozwanej Spółce.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że jak wynika z faktur VAT przedmiotem sprzedaży miały być towary w ilościach hurtowych, pakowane na paletach. Trudno zakładać, by istotnie istniała możliwość ich transportu samochodem osobowym, na co wskazywał świadek. Wiarygodność M. G. (1) podważa także jego uzależnienie od hazardu, a ponadto postawa jego najbliższej rodziny, która w zaistniałej sytuacji uznała, że świadek może mieć problemy w pracy i w związku z tym sama powiadomiła pozwaną Spółkę. Sąd pierwszej instancji wskazał ponadto na ewidentne braki w dokumentacji prowadzonej przez świadka i na jego zachowanie poprzedzające ujawnienie tych nieprawidłowości, polegające na opuszczeniu domu i miejsca pracy na kilka dni.

W ocenie Sądu Okręgowego także zeznania powoda D. L. (1) są częściowo niewiarygodne. Jego twierdzenia, że towary wymienione w fakturach VAT załączonych do pozwu zamawiała pozwana Spółka są gołosłowne. Nie znajdują one oparcia w przeprowadzonym materiale dowodowym, zgodnie z którym nie można stwierdzić, iż towary te zostały zamówione przez pozwaną i odebrane w jej imieniu. Nie są wiarygodne zeznania D. L. (1) wskazujące, że to on powiadomił (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w P. o zaistniałej sytuacji. Jak wynika z zeznań pracowników Spółki, wiedzę o zachowaniu M. G. (1) strona pozwana miała od jego brata - P. G. i w czasie spotkania z powodem dysponowała wiedzą o sytuacji związanej z M. G. (1) i zaciągniętych przez niego zobowiązaniach.

Także dokumenty w postaci faktur VAT i dokumentów WZ nie są wiarygodne, bowiem pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Ponadto zawierają skreślenia i poprawki, które były nanoszone przez M. G. (1), po tym, jak przestał być pracownikiem pozwanej Spółki.

Zeznania świadków E. L., P. L., i S. A., Z. S. (1), K. J. i M. S. oraz reprezentanta pozwanej R. N. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne. Podkreślił jedynie, że świadkowie E. L., P. L. i S. A. nie mieli wiedzy co do szczegółów transakcji między stronami, a zatem ich zeznania mają ograniczoną wartość dowodową.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, powód opierając roszczenie na łączącej strony umowie sprzedaży nie wykazał zgodnie z art. 6 k.c. i 232 k.p.c., iż zawarł z pozwaną taką umowę, że pozwana działała przez swojego pełnomocnika, czy upoważnionego pracownika oraz że towar został zamówiony przez M. G. (1) i wydany tej osobie działającej w imieniu i na rzecz pozwanej Spółki. Materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, iż na mocy oświadczeń woli składanych przez D. L. (1) i M. G. (1) doszło do zawarcia umowy kupna - sprzedaży w imieniu i na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P.. Zdaniem Sądu Okręgowego, M. G. (1) nie dysponował żadnym pełnomocnictwem do podejmowania tego typu działań, zaś D. L. (1) nie oczekiwał takiego pełnomocnictwa i nie próbował go zweryfikować. Fakt, iż inne towary M. G. (1) odbierał i zamawiał na takich samych zasadach i Spółka tych transakcji nie kwestionowała, nie przesądza, że towary objęte zakwestionowanymi fakturami VAT również były zamówione przez Spółkę. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że okoliczności towarzyszące tym transakcjom i zachowania stron po ich wykonaniu budzą istotne wątpliwości. M. G. (1) miał kłopoty z hazardem, nieprawidłowo prowadził dokumentację zakupową. Jak zeznał sam powód, pracownicy strony pozwanej byli zdziwieni, że pozwana Spółka ma jakieś zadłużenie wobec powoda, bowiem spornych faktur VAT nie było w księgowości pozwanej. W wyniku inwentaryzacji nie stwierdzono również towaru, który miałby zostać dostarczony na podstawie spornych faktur VAT. Dodatkowo powód w pierwszej kolejności zwrócił się w przedmiocie płatności za faktury do M. G. (1), a dopiero później zwracał się do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P.. Okoliczności te wskazują na to, iż nawet jeśli M. G. (1) miał upoważnienie do składania zamówień i odbioru towaru, to w zakresie towarów objętych fakturami załączonymi do pozwu, przekroczył swoje umocowanie. Pozwana nie potwierdziła zaś tej umowy, czego wymaga art. 103 § 1 k.c. wskazując, iż takich towarów nie zamawiała i nie odbierała, a ilości towarów wyszczególnione na fakturach znacznie przekraczają potrzeby Spółki.

Sąd Okręgowy argumentował ponadto, że fakt, iż towar miał być zamówiony dla pozwanej i dla niej odebrany przez M. G. (1) nie wynika z żadnego dokumentu, a jedynym dowodem tych transakcji są zeznania M. G. (1), które zostały uznane za niewiarygodne.

Sąd pierwszej instancji odniósł się również w swych rozważaniach do faktu uniewinnienia M. G. (1) od zarzutu popełnienia czynu z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.. Podkreślił, że zgodnie z art. 11 k.p.c. sąd w postępowaniu cywilnym jest związany jedynie ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Oznacza to, iż w przedmiotowym postępowaniu Sąd może poczynić własne ustalenia w kontekście roszczeń powoda i prezentowanych przez strony stanowisk. Ponadto reguły postępowania karnego i cywilnego są zdecydowanie odmienne. Postępowanie karne dotyczyło przywłaszczenia towarów pozwanej Spółki dokonanego w czynie ciągłym. Zarzut postanowiony M. G. (1) zwierał w sobie ustalenie, iż towar był własnością (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P., a ona sama z tego tytułu poniosła szkodę w wysokości 107.625,00 złotych. Natomiast istotą przedmiotowego sporu było ustalenie, czy strony w ogóle łączyła umowa sprzedaży.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd pierwszej instancji uznał, iż w zakresie faktur VAT objętych pozwem nie doszło do zawarcia umowy z pozwaną Spółką, która nie zamawiała towarów w nich wymienionych i ich nie odebrała. Oznacza to, iż powód nie może kierować swojego żądania do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P., która nie jest jego kontrahentem, posiada zaś roszczenie wynikające z art. 103 § 3 k.c., które może kierować do M. G. (1).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Powyższe orzeczenie zaskarżył powód w całości, zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.: art. 233 § 1 k.p.c. mający wpływ na treść orzeczenia, poprzez:

1. błędną, dowolną, sprzeczną z zasadami doświadczenia i logiki życiowej ocenę dowodów polegającą na uznaniu, że M. G. (1) nie działał w imieniu pozwanej dokonując zamówienia i odbioru towaru, a tym samym, że nie doszło do zawarcia pomiędzy powodem i pozwanym umowy kupna - sprzedaży towaru, za którego zapłaty żąda w niniejszym postępowaniu powód, gdyż M. G. (1) nie dysponował pełnomocnictwem, czy też innym dokumentem do podejmowania tego typu działań, podczas gdy:

1) Sąd pierwszej instancji w dalszej części uzasadnienia prawidłowo ustalił, że M. G. (1) odbierał i zamawiał na takich samych zasadach inne towary i pozwana tych transakcji nie kwestionowała (tym samym uznać należało, że doszło do nawiązania stałej współpracy pomiędzy przedsiębiorcami, powód nie miał podstaw do żądania jakiegokolwiek pełnomocnictwa);

2) Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że umowy sprzedaży towaru, za który zapłaty żąda w niniejszym postępowaniu powód, jest wynikiem złożenia zgodnych oświadczeń woli powoda i M. G. (1), natomiast pominął okoliczność, że M. G. (1) składając oświadczenie woli zawarcia umowy kupna-sprzedaży był pracownikiem pozwanej spółki.

2. błędną, dowolną sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę dowodów przejawiająca się w uznaniu, zachowanie M. G. (1) budzi wątpliwości i pozwala na uznanie, że nawet jeżeli M. G. (1) miał upoważnienie do składania zamówień i odbioru towarów, to w zakresie objętych fakturami przekroczył swoje pełnomocnictwo, podczas gdy zakres upoważnienia M. G. (2) obejmujący składanie i odbieranie zamówień (w tym zamówień od powoda) nie został w sprawie ustalony, pozwana nie udowodniła, że M. G. (1) posiadał pełnomocnictwo, które zostało w jakiś sposób przekroczone, bądź że składając dane zamówienie i odbierając je przekroczył zakres takiego pełnomocnictwa, a zgodnie z zeznaniami świadków i samej strony pozwanej do zadań M. G. (1) należał zakup m. in. materiałów z które zapłaty żąda w niniejszy postępowaniu powód;

3. dokonanie dowolnej nie zaś swobodnej oceny materiału w postaci faktur VAT wystawionych przez powoda, polegająca na wskazaniu, że część z faktur została wystawiona w 2014 r. podczas gdy sporne faktury zostały wystawione w 2012 i 2013 r. co doprowadziło Sąd pierwszej instancji do błędnego uznania, że powództwo powoda jest w całości niezasadne;

4. dokonanie dowolnej nie zaś swobodnej oceny materiału w postaci faktur VAT wystawionych przez powoda i dokumentów WZ przejawiające się w braku uznania tychże dokumentów za wiarygodne i nieodzwoiercedlające rzeczywistych transakcji, z uwagi na widniejące (na dokumentach WZ) skreślenia i poprawki dokonane przez M. G. (1), gdy ten nie był już pracownikiem pozwanej spółki, podczas gdy:

1) w sprawie istotne znaczenie dla oceny czy doszło do zawarcia umowy kupna- sprzedaży miał czas nie kiedy świadek M. G. (1) dokonał poprawek na dokumencie WZ, ale kiedy dokonał zamówienia i odebrania zakupionych towarów, tj. będąc jeszcze pracownikiem spółki;

2) okoliczności dokonania skreśleń i poprawek zostały w sposób wyczerpujący, jasny i rzetelny wyjaśnione przez świadka M. G. (1), które następnie potwierdził powód;

5. poprzez dokonanie dowolnej nie zaś swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego i danie wiary zeznaniom świadków M. S., K. J. i Z. S. (1), ustalenie na podstawie tych zeznań, że wystawione przez powoda faktury VAT, z których zapłaty należności dochodzi w niniejszym postępowaniu powód, nie zostały dostarczone do pozwanej, podczas gdy świadkowie, nie brali nigdy udziału w zamawianiu czy też odbieraniu od powoda jakichkolwiek zamówień, a faktury VAT były dostarczane zawsze za pośrednictwem M. G. (1), ponadto zgodnie z zeznaniami świadka K. J. wynikało, że niejednokrotnie były problemy z uzyskaniem dokumentacji od M. G. (1) (zeznania z dnia 2018-02-13, rozpoczynające się od 00:52:00), zaś sam M. G. (1) zeznał, że z uwagi na liczne obowiązki często zaniedbywał formalności związane z dokumentacją;

6. poprzez dokonanie dowolnej nie zaś swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego i danie wiary zeznaniom świadków M. S., K. J. i Z. S. (1) zeznania te są wzajemnie sprzeczne i wykluczające się, tak m.in.:

w zakresie sporządzonej inwentaryzacji: świadek M. S. (protokół z rozprawy z dnia 13.02.2018 r., zeznania zaczynające się od 01:06:40), zeznał, że świadek M. G. (1) brał udział w inwentaryzacji, która była sporządzona przed spotkaniem z M. G. (1), na skutek dowiedzenia się o jego problemach z hazardem, z kolei świadek Z. S. (1) (protokół z rozprawy z dnia 13.02.2018 r. rozpoczynający się od 00:36:45 zeznał, że M. G. (1) nie brał udziału w takiej inwentaryzacji (co

potwierdził sam M. G. (1) z kolei zeznający w imieniu strony Wiceprezes Zarządu R. N. zeznał, że inwentaryzacja była po zwolnieniu M. G. (1) ze spółki.

2) w zakresie możliwości wjazdu na teren pozwanej spółki samochodem prywatnym przez pracownika (a w konsekwencji możliwości dostarczenia zamówionych towarów do pozwanej spółki przez M. G. (1) prywatnym samochodem) świadek K. J. (protokół z dnia 13.02.2018 r., zeznania rozpoczynające się od 00:56:37) zeznała, że niemożliwym jest aby pracownik wjechał prywatnym samochodem na teren spółki, ewentualnie jest to odnotowywane, z kolei zeznający w sprawie w imieniu strony Wiceprezes Zarządu R. N. zeznał, że możliwym był wjazd na teren spółki prywatnym samochodem przez pracownika;

7. dokonanie dowolnej nie zaś swobodnej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań świadka M. G. (1) poprzez niedanie wiary zeznaniom świadka w zakresie zamówienia i odbioru towarów objętych spornymi fakturami VAT od powoda, tj. pracownikowi pozwanej, który zajmował się stale zamówieniami i odbiorem towarów od pozwanej, w sytuacji gdy, błędnie za w pełni wiarygodne Sąd pierwszej instancji uznał zeznania świadka M. S. i Z. S. (2), którzy nie zajmowali się zaopatrywaniem pozwanej spółki w środki czystości i innego rodzaju produkty bhp, były to osoby, które nie miały jakiegokolwiek wiedzy, jak również kontroli w zakresie zamawianych i dostarczanych towarów, stanu magazynu oraz prowadzonej dokumentacji, pomimo iż formalnie byli to przełożeni świadka M. G. (1);

8. błędną, dowolną, sprzeczną z zasadami doświadczenia i logiki życiowej ocenę dowodów polegającą na uznaniu, że nie doszło do zawarcia pomiędzy powodem i pozwanym umowy sprzedaży towaru, za którego zapłaty żąda w niniejszym postępowaniu powód, gdyż następujące okoliczności towarzyszące transakcji i zachowanie stron budzą wskazane wątpliwości:

1) M. G. (1) miał kłopoty i nadużywał hazardu, nieprawidłowo prowadził dokumentację zakupową, faktur VAT nie było w księgowości pozwanej, podczas gdy okoliczności te należy uznać za niemające znaczenia dla ustalenia, czy doszło do zawarcia umowy kupna sprzedaży pomiędzy powodem a pozwaną, gdyż są to okoliczności bądź dotyczące pracownika (jeszcze wówczas) pozwanej, bądź błędów i nieprawidłowości w postępowaniu samej pozwanej, za które powód nie może ponosić odpowiedzialności;

2) powód w pierwszym rzędzie wyjaśnień co do płatności wymagał od M. G. (1), a dopiero później zwrócił się do spółki (...), podczas gdy sam Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że współpraca pomiędzy powodem i pozwanym na przestrzeni lat była realizowana za pośrednictwem wyłącznie M. G. (1), tym samym niezrozumiałym jest dla powoda uznanie tej okoliczności jako czegoś niezwykłego w zachowaniu powoda i świadczącej na niekorzyść powoda, skoro powód miał kontakt tylko z M. G. (1);

9. dokonanie dowolnej nie zaś swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego przejawiające się w uznaniu, że skoro strona pozwana wskazała, że nie zamawiała towarów, za których powód żąda zapłaty w niniejszym postępowaniu, a zamówione ilości znacznie przekraczają potrzeby spółki to uznać należy, że M. G. (1) przekroczył swoje umocowanie i okoliczności te uznać należy za udowodnione, podczas gdy pozwana nie przedstawiła zarówno treści jak i wyników sporządzonej inwentaryzacji, dowodów świadczących o tym, że zamówione ilości towaru znacznie przekraczały potrzeby pozwanej spółki (w danym okresie, czy też w ogóle),

10. błędną, dowolną sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę dowodów przejawiająca się w uznaniu, że kontekst podpisu dokumentów WZ przez M. G. (3) i dokonane na nich przekreślenia i zmiany świadczą o tym, że nie mogą stanowić dowodu na potwierdzenie odebrania towaru przez M. G. (1), podczas gdy:

1) z zeznań M. G. (1) wynika, że dokonał on skreślenia wyłącznie aby wskazać rzeczywistą datę sporządzenia dokumentów WZ tj. 22.07.2013 r. (daty ich rzeczywistego podpisania), nie zaś datę w której towary były rzeczywiście dostarczane, która to data była automatycznie generowana przez program zgodnie z zeznaniami powoda, (program komputerowy generował automatycznie dokumenty WZ do faktur VAT),

2) jak prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji we współpracy powoda z pozwanym nie było praktykowane wystawianie dokumentów WZ a powód poprosił o potwierdzenie odebrania towaru przez świadka wyjątkowo, gdyż zażądała tego wyjątkowo pozwana spółka, co w konsekwencji winno utwierdzić Sąd pierwszej instancji w przekonaniu, że zeznania świadka są spójne, rzeczowe i zgodne z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie;

11. dokonanie dowolnej nie zaś swobodnej oceny materiału dowodowego i pominięcie okoliczności, że pozwana po dokonaniu inwentaryzacji mającej na celu wyjaśnienie braków w magazynie, złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przywłaszczenia towarów spółki przez M. G. (1) (w tym towarów, za sprzedaż których powód żąda zapłaty w niniejszym postępowaniu), tym samym uznać należało, że skoro pozwana nie przedstawiła innych dowodów, to uznała, że towary zakupiła (zostały do niej dostarczone).

II. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1. art. 103 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie podczas gdy brak było przesłanek do jego zastosowania w niniejszej sprawie;

2. art. 97 k.c. poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie podczas gdy w niniejszej sprawie przepis ten winien być zastosowany;

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda żądanego roszczenia w całości oraz o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Na podstawie dokumentów w postaci faktur VAT załączonych na kartach 20 – 24 akt Sąd Apelacyjny odmiennie , prawidłowo ustalił:

Faktura numer (...) została wystawiona w dniu 24 sierpnia 2012 r. Faktura numer (...) została wystawiona w dniu 3 września 2012 r. W dniu 5 września 2012 r. została przez powoda wystawiona faktura numer (...), zaś w dniu 18 grudnia 2012 r. odpowiednio faktura numer (...).

W oparciu o dowody zebrane w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, co następuje:

Zamówienia na materiały do produkcji M. G. (1) otrzymywał komputerowo w ramach funkcjonującego u pozwanej wewnętrznego systemu. Natomiast zamówienia na drobne materiały biurowe , czy środki czystości oraz środki chemiczne składali mu osobiście kierownicy działów, dyrektorzy lub upoważnieni przez nich pracownicy. W oparciu o wskazania systemu i wewnętrzne zamówienia pracowników M. G. (1) zamawiał towar u dostawców (zeznanie świadka M. G. (1) – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 23 listopada 2017 r. -00:11:28 – 00:14:00 min. nagrania, k 134v -135).

W toku współpracy stron M. G. (1) składał zamówienia u powoda drogą telefoniczną, mailową, a także osobiście w siedzibie hurtowni w C. (zeznanie powoda - protokół elektroniczny rozprawy z dnia 7 czerwca 2018 r. – 00:06:00 – 00:10:00 min. nagrania , transkrypcja k 261).

Zamawiany towar był dostarczany przez powoda jego pojazdem do siedziby pozwanej, odbierany prze M. G. (1) samochodem służbowym lub samochodem prywatnym. Zdarzały się również przesyłki kurierskie (zeznanie świadka M. G. (1) – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 23 listopada 2017 r. – 00:34:50 – 00:36:00 min. nagrania k 135v;

zeznanie powoda - protokół elektroniczny rozprawy z dnia 7 czerwca 2018 r. 00:06:00 – 00:08:00 min nagrania, 00:13:44 – 00:14:31 min. nagrania , transkrypcja k 261, 262v).

W ramach współpracy między stronami M. G. (1) zawsze potwierdzał odbiór towarów od powoda wyłącznie poprzez podpis na fakturach VAT. Jedynie w razie braku możliwości wystawienia faktury VAT przez powoda np. gdy nie cały towar objęty zamówieniem został jednorazowo odebrany, wystawiany był dokument WZ (zeznanie świadka M. G. (1) – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 23 listopada 2017 r. – 00:23:29 – 00:28:00 min. nagrania, k 135; zeznanie powoda - protokół elektroniczny rozprawy z dnia 7 czerwca 2018 r. – 00:16:18 – 00:18:50 min. nagrania , transkrypcja k 263).

Dokument WZ podpisany przez M. G. (1) w dniu 22 lipca 2013 r., mający dokumentować odbiór towaru objętego fakturą VAT numer (...) z dnia 26 czerwca 2013 r. wskazuje, że odbiór nastąpił w dniu 19 czerwca 2013 r. (faktura k 31-32, dokument WZ k 35).

Z kolei według dokumentów WZ podpisanych przez M. G. (1) także w dniu 22 lipca 2013 r. odbiór towaru objętego fakturą VAT nr (...) z dnia 4 lipca 2013 r. miał nastąpić w dniu 3 lipca 2013 r. , zaś towaru objętego fakturą VAT nr (...) z dnia 5 lipca 2013 r. odpowiednio w dniu 4 lipca 2013 r. (faktura k 46, dokument WZ k 47, faktura (...), dokument WZ k 49).

M. G. (1) poruszał się samochodem należącym do jego rodziców, marki S. (...) (zeznanie świadka M. G. (1) – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 23 listopada 2017 r. – 00:36:30 – 00:39:00 min. nagrania k 135v).

Na podstawie zarządzenia członka zarządu strony pozwanej Z. S. (1) inwentaryzację roczną magazynu zawierającego materiały biurowe przeprowadziła w dniu 10 lipca 2013 r. komisja w składzie (...). Inwentaryzacja ta wykazała niedobór towarów w stosunku do dokumentacji znajdującej się w pozwanej Spółce na kwotę 29.598,96 zł. W spisie inwentaryzacyjnym m.in. nie stwierdzono worków foliowych 70/140, natomiast folia stretch maszynowa była w ilości 500 sztuk (spis inwentaryzacyjny k 98 -110 w załączonych aktach sygn. II K 241/14). W rozmowie z przełożonymi M. G. (1) nie potrafił także wyjaśnić rozbieżności między składanymi przez niego zamówieniami, które były wyższe niż potrzeby produkcji (zeznanie świadka Z. S. (1) – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 13 lutego 2018 r. – 00:13:00 – 00:20:00 min. nagrania, k 168).

M. G. (1) nigdy nie przekazał stronie pozwanej oświadczenia z dnia 13 lipca 2013 r. sporządzonego na prośbę powoda (zeznanie świadka M. G. (1) – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 23 listopada 2017 r. – 00:43:10 – 00:45:00 min. nagrania, k 135v).

W dniu 8 sierpnia 2013 r. członkowie zarządu (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. – Z. S. (1) i D. B. złożyli do Prokuratury Rejonowej w Przasnyszu zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 284 k.k. Opisując zaistniałe zdarzenia wskazali oni m.in., że w toku przeprowadzonej u strony pozwanej kontroli okazało się , że M. G. (1) zamawiając towaru o D. L. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...) w C. zagarnął na szkodę K. materiały o wartości 111.689 zł lub pobierał pieniądze w zamian za podpisanie fikcyjnych faktur. Z zestawienia zamówień wewnętrznych w Spółce w 2013 r. wynikało, że zapotrzebowanie na wskazane w zawiadomieniu przykładowo materiały było istotnie niższe niż ilości wykazywane w fakturach. Brak jest także dokumentów potwierdzających dostarczenie zafakturowanych towarów do Spółki. W zawiadomieniu opisano także okoliczności złożenia przez M. G. (1) pisemnego oświadczenia z dnia 12 lipca 2013 r. (zawiadomienie o przestępstwie k 1 -2 w załączonych aktach sygn. II K 241/14).

Płatności za faktury VAT w toku współpracy stron dokonywane były przelewem przez pracownicę działu księgowości (zeznanie powoda - protokół elektroniczny rozprawy z dnia 7 czerwca 2018 r. 00:06:00 – 00:13:00 min nagrania, transkrypcja k 261v).

Faktury objęte sporem nie zostały dostarczone do działu księgowego pozwanej Spółki przez M. G. (1)(zeznanie świadka Z. S. (1) – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 13 lutego 2018 r. – 00:24:00 – 00:26:30 min. nagrania, k 168,

zeznanie świadka K. J. - protokół elektroniczny rozprawy z dnia 13 lutego 2018 r. – 01:00:00 – 01:03:00 min. nagrania, k 169v). Powód nie kontaktował się telefonicznie z działem księgowości co do płatności spornych faktur (zeznanie świadka K. J. - protokół elektroniczny rozprawy z dnia 13 lutego 2018 r. – 01:00:00 – 01:03:00 min. nagrania, k 169v).

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny dokonał w oparciu o powołane dowody z dokumentów oraz za uznane za wiarygodne w tej części zeznania świadków M. G. (1), K. J. i Z. S. (1) oraz zeznania powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest niezasadna.

Ze wszystkich zarzutów podniesionych przez skarżącego, wyłącznie ten dotyczący błędnych ustaleń co do daty wystawienia czterech faktur VAT jest trafny o tyle, iż istotnie ustalenia Sądu Okręgowego w tym przedmiocie dotknięte są oczywistą omyłką pisarską. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem, że faktury o numerach (...) wystawione zostały w 2104 roku, co jednoznacznie wskazuje na błąd pisarski Sądu pierwszej instancji. Natomiast wbrew tezie apelacji powyższa omyłka w żaden sposób nie przełożyła się na wynik sporu, bowiem Sąd Okręgowy w rozważaniach bynajmniej nie czynił założenia, że wskazane wyżej faktury wystawione zostały w 2014 r., a zatem w czasie, w którym M. G. (1) nie był już pracownikiem pozwanej Spółki. Powyższe uchybienie Sądu Okręgowego zostało usunięte na etapie postępowania apelacyjnego w drodze poczynionych przez Sąd Apelacyjny poprawnych ustaleń faktycznych co do rzeczywistych dat wystawienia opisanych faktur VAT.

Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast podstaw dla zmiany podstawy faktycznej rozstrzygnięcia ustalonej przez Sąd Okręgowy, która na etapie postępowania apelacyjnego została jedynie w niewielkim zakresie uzupełniona. W obecnie obowiązującym systemie apelacji pełnej Sąd odwoławczy jest przede wszystkim sądem merytorycznym, a nie tylko kontrolnym. Konsekwencją tego stwierdzenia jest zaś możliwość (konieczność) rozpoznania sprawy na nowo. Jedynym ograniczeniem kognicji Sądu Apelacyjnego jest wskazany w apelacji zakres zaskarżenia. Sąd odwoławczy ma więc nie tylko prawo, ale i obowiązek dokonania własnych ustaleń faktycznych i oceny prawnej zebranego w sprawie materiału dowodowego (tak m.in. SN w wyroku z dnia 6 października 2016 r. w sprawie III UK 270/15, LEX nr 2139253). W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, w rozpatrywanej sprawie poprawiona i uzupełniona na etapie postępowania apelacyjnego podstawa faktyczna rozstrzygnięcia nie uzasadnia rozbudowanego zarzutu naruszenia przepisu prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c.

Z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wynika obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych i znajdujących pokrycie w tych dowodach. Do kryteriów oceny wiarygodności i mocy dowodowej należą m.in. doświadczenie życiowe, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wystąpienia określonych zdarzeń. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to ocena ta musi być uznana za prawidłową, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można było wysnuwać wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów skarżący musi wykazać, że oceniając materiał dowodowy, sąd popełnił uchybienie polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym albo też, że wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej lub wreszcie, że sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (por. wyrok SN z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 387/04, LEX nr 177263; wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r. w sprawie II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 655). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w rozpatrywanej sprawie Sąd Okręgowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna, czego skarżący w apelacji nie uczynił.

W szczególności nie sposób podzielić argumentacji przywołanej dla podważenia szeroko umotywowanej oceny dowodu z zeznań świadka M. G. (1) oraz dowodów z dokumentów w postaci załączonych do pozwu faktur VAT oraz

dokumentów WZ. Sąd pierwszej instancji wnikliwie przeanalizował ten materiał dowodowy wskazując przyczyny, dla których nie jest on wiarygodny i to stanowisko, bez potrzeby jego ponownego przytaczania Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje. Jedynie w uzupełnieniu tej argumentacji należy podkreślić, że Sąd Okręgowy trafnie zwrócił uwagę na postawę świadka M. G. (1) przed wszczęciem niniejszego postępowania i składane przez niego całkowicie rozbieżne pisemne oświadczenia z dnia 12 lipca 2013 r. i 13 lipca 2013 r. Wbrew tezie apelacji nie sposób uznać, że świadek w logiczny i racjonalny sposób wyjaśnił przyczyny takiego swojego postępowania. Po pierwsze, brak jest jakichkolwiek przesłanek, by zaaprobować wersję zdarzeń przedstawioną przez M. G. (1) na użytek niniejszego postępowania, jakoby oświadczenie z dnia 12 lipca 2013 r. złożył pod wpływem nacisków ze strony przedstawicieli pracodawcy i w nadziei na zachowanie miejsca pracy. Po pierwsze, relacja ta pozostaje całkowicie sprzeczna z zeznaniami świadków Z. S. (1) i M. S., którzy zgodnie wskazywali, że M. G. (1) najpierw sam wyjaśnił przyczyny niezgodności ujawnionych w ramach inwentaryzacji, a następnie samodzielnie sporządził w tym przedmiocie pisemne oświadczenie. Po wtóre, dotknięta jest wewnętrzną sprzecznością i oczywistym brakiem logiki. Z jednej strony świadek M. G. (1) próbował przekonać, że do sporządzenia analizowanego oświadczenia z dnia 12 lipca 2013 r. został zmuszony przez przełożonych, by w końcowej części złożonych zeznań wprost przyznać, że treść oświadczenia i opisaną w nim sytuację rzekomo sam wymyślił, a wszystko to w nadziei na zachowanie pracy. Doprawdy trudno zakładać, że po złożeniu oświadczenia tej treści jakakolwiek racjonalnie myśląca osoba mogłaby zakładać, że pracodawca będzie ją nadal zatrudniał. Co jednak najistotniejsze, M. G. (1) nie tylko nigdy nie odwołał rzekomo nieprawdziwego oświadczenia z dnia 12 lipca 2013 r. i nie przekazał stronie pozwanej kolejnego oświadczenia sporządzonego na prośbę powoda w dniu 13 lipca 2013 r., ale nie podjął również żadnych działań w celu odwołania się od dyscyplinarnego zwolnienia z pracy. Próba przekonania Sądu w toku niniejszego postępowania, iż nie uczynił tego bowiem był załamany, pozostaje w jawnej sprzeczności z jego zeznaniami złożonymi w toku postępowania karnego w dniu 4 grudnia 2013 r., w trakcie których podał, że nie złożył odwołania do Sądu Pracy, bowiem pozostałe zarzuty pracodawcy stanowiące podstawę jego dyscyplinarnego zwolnienia tj. brak prowadzenia dokumentacji magazynowej i narażenie na szwank dobrego imienia Spółki (...), były prawdziwe (vide k 87 v akt w załączonych aktach sygn. II K 241/14). W świetle tych zeznań szczególnie jaskrawy jest brak elementarnej logiki zachowania świadka M. G. (1), gdyby hipotetycznie dać wiarę jego wersji zdarzeń. Nie można bowiem w żaden sposób wyjaśnić, z jakich przyczyn pracownik, który wie, że źle wykonywał swoje obowiązki i zgadza się z tymi zarzutami ze strony pracodawcy, miałby dodatkowo wymyślać nieprawdziwe zdarzenia, które stawiają go w jeszcze gorszym świetle i wskazują na kolejne drastyczne naruszenia obowiązków pracowniczych, a wszystko to rzekomo w celu zachowania stanowiska pracy. Rzecz w tym, iż nawet bez owego oświadczenia i wyjaśnień złożonych pracodawcy, istniały wystarczające podstawy dla rozwiązania umowy o pracę z M. G. (1), z czego ten doskonale zdawał sobie sprawę. Nie było zatem żadnych powodów, nawet całkowicie subiektywnych, dla których M. G. (1) miałby złożyć rzekomo nieprawdziwe oświadczenie na temat swoich relacji z powodem.

Całkowicie niejasne pozostają także okoliczności spotkania M. G. (1) z powodem już po zwolnieniu świadka z pracy oraz sporządzenia oświadczenia z dnia 13 lipca 2013 r. W trakcie zeznań świadek nie pamiętał żadnych okoliczności i daty spotkania z powodem. Z kolei uważna analiza zeznań powoda prowadzi do wniosku, że w jego wersji zdarzeń to D. L. (1) skontaktował się z M. G. (1) w celu podpisania dokumentów WZ, a ten poinformował go o podpisaniu oświadczenia z dnia 12 lipca 2013 r. niekorzystnego dla powoda i sam, z własnej inicjatywy, tego samego dnia sporządził oświadczenie odmiennej treści. Należałoby zatem zakładać, że do spotkania powoda z M. G. (1) doszło w dniu 13 lipca 2013 r., bowiem taką datę ma oświadczenie na karcie 82 akt. Tej relacji nie da się jednak pogodzić z dalszymi zeznaniami powoda i M. G. (1), dotyczącymi podpisania dokumentów WZ i opatrzenia ich - po wcześniejszym przekreśleniu daty wskazanej w wydruku – rzeczywistą datą podpisania. Z tych zeznań można wnioskować, że było to tego samego dnia, w którym M. G. (1) sporządził pisemne oświadczenie. Tak też wskazywał D. L. (1) przesłuchany w charakterze świadka w toku postępowania karnego (vide k 89 w załączonych aktach karnych II K 241/14). Dokumenty WZ opatrzone zostały jednak datą późniejszą niż oświadczenie tj. datą 22 lipca 2013 r. Opisane niejasności i sprzeczności są kolejną przesłanką, dla której zeznania świadka M. G. (1), a także samego powoda nie są wiarygodnym materiałem dowodowym.

Sąd pierwszej instancji zasadnie również zwrócił uwagę na brak jakiegokolwiek wytłumaczenia w normalnym biegu zdarzeń zachowania powoda, który w sprawie zapłaty za towar skontaktował się z pracownikiem strony pozwanej

M. G. (1) w jego miejscu zamieszkania, a nie monitował o zapłatę rzekomego kontrahenta. Wątpliwości te potęguje przyznana przez powoda okoliczność, że zapłata za faktury w toku współpracy stron była dokonywana przez Spółkę (...) przelewem, a zajmowali się tymi czynnościami pracownicy działu księgowości, do których M. G. (1) nie należał. Co więcej, powód motywował swoje zachowanie zaniepokojeniem wynikającym z rzekomej utraty kontaktu z M. G. (1) i uzyskaną od nieznanego pracownika pozwanej Spółki informacji, że strona pozwana nic nie wie o zamówieniu. Doprawdy trudno zaaprobować te wyjaśnienia, jeśli zważyć na bezsporną chronologię zdarzeń, zgodnie z którą ostatnia faktura VAT nosi datę 5 lipca 2013 r. a towar nią objęty miał być rzekomo odebrany osobiście przez M. G. (1) w dniu 4 lipca 2013 r., w dniach 6-7 lipca 2013 r. przypadającym weekend, w kolejnym dniu roboczym do strony pozwanej zgłosił się brat M. G. (1) z informacją, że powód poszukiwał świadka w jego domu, a w dniu 9 lipca 2013 r. strona pozwana zarządziła inwentaryzację. Należałoby zatem zakładać, że niepokój powoda spowodował jednodniowy brak kontaktów z pracownikiem strony pozwanej, bowiem w trakcie weekendu 6-7 lipca 2013 r. powód już pojawił się w domu M. G. (1). Takie zachowanie powoda jest tym bardziej niezrozumiałe, że w tej dacie nie upłynął jeszcze termin zapłaty 8 z 15 objętych sporem faktur, w tym wszystkich dotyczących rzekomo priorytetowej transakcji obejmującej worki foliowe, a ponadto we wszystkich fakturach VAT jako formę płatności wskazano przelew. Prowadzi to do wniosku, że w istocie rzeczywiste przyczyny, dla jakich powód poszukiwał M. G. (1) były całkowicie odmiennie i nie zostały w toku postępowania ujawnione.

W uzupełnieniu wywodów Sądu Okręgowego poświęconych ocenie zeznań świadka M. G. (1) oraz zeznań samego powoda, a także dokumentów w postaci załączonych do pozwu faktur VAT oraz dokumentów WZ trzeba także wskazać, iż według relacji tych osób zasadniczym dowodem potwierdzającym odbiór towaru była faktura WZ, zaś dokumenty WZ podpisane w dniu 22 lipca 2013 r., zostały wygenerowane automatycznie z systemu księgowego funkcjonującego w przedsiębiorstwie (...) jedynie dla potrzeb udokumentowania transakcji - wobec ich zakwestionowania przez stronę pozwaną, a dodatkowo odzwierciedlały faktyczną datę odbioru towarów. Otóż nie sposób pominąć, że relacja ta w żaden sposób nie przystaje do treści faktur VAT o numerach (...) oraz załączonych do nich dokumentów WZ. Faktury mają bowiem datę późniejszą niż wygenerowane rzekomo automatycznie łącznie z nimi dokumenty WZ, potwierdzające odbiór objętych nimi towarów i późniejszą niż odrębnie wpisana data odbioru towarów przez świadka M. G. (1). Otwarte pozostaje zatem pytanie, w oparciu o jakie dokumenty towar o łącznej wartości 38.526,09 zł został rzekomo wydany przez powoda M. G. (1) odpowiednio w dniach 19 czerwca 2013 r., 3 lipca 2013 r. i 4 lipca 2013 r., skoro faktury VAT dotyczące tych towarów nie były w tych dniach jeszcze wystawione, a dokumenty WZ podpisano dopiero 22 lipca 2013 r. Ta istotna rozbieżność każe wątpić w prawdziwość relacji świadka i powoda oraz zaferowanych przez D. L. (1) pochodzących od niego dokumentów księgowych.

Nie wiadomo także kiedy i w jaki sposób, została dostarczona M. G. (1) faktura VAT nr (...) z dnia 5 lipca 2013 r., skoro tego dnia nie odbierał on żadnego towaru. Już zupełnie ubocznie należy zauważyć, iż faktura wystawiona później opatrzona jest niższym numerem niż faktury wystawione wcześniej (faktura nr (...) została wystawiona po fakturach o numerach (...)), co nie wydaje się możliwe, gdyby istotnie - jak wyjaśniał powód - „generował je system”.

Ponadto dzieląc wątpliwości wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dotyczące możliwości przewiezienia samochodem osobowym marki S. (...) towarów objętych sporem w postaci np. umieszczonej na palecie folii maszynowej z uwagi na jej gabaryty, warto dodatkowo zwrócić uwagę na ciężar tego ładunku wskazany na fakturze tj. 500 kg. Nie jest możliwe by rozładunku tego towaru w siedzibie strony pozwanej M. G. (1) mógł dokonać samodzielnie, na co wskazywałyby jego zeznania. Bezsporne jest także nawet w świetle zeznań samego M. G. (1), że nie został on nigdy umocowany przez swojego pracodawcę do odbierania towaru bezpośrednio w siedzibie hurtowni powoda, a tym bardziej do wykonywania czynności odbioru i przewozu przy pomocy prywatnego samochodu swoich rodziców. Świadek nie podjął nawet próby wyjaśnienia, z jakich przyczyn miałby wykorzystywać dla celów służbowych prywatny pojazd bez zgody pracodawcy i bez możliwości rozliczenia jakichkolwiek kosztów z tego tytułu, skoro zarówno powód, jak i strona pozwana dysponowali samochodami służbowymi, którymi wykonywano transport towarów.

Sąd Apelacyjny zwraca również uwagę, iż ani powód, ani M. G. (1) nie byli w stanie precyzyjnie przyporządkować poszczególnych towarów objętych sporem do opisywanych przez nich różnych sposobów dostawy. Jedynie z oświadczenia M. G. (1) z dnia 13 lipca 2013 r. należałoby wnioskować, że towar w postaci worków foliowych odebrał

osobiście prywatnym samochodem. Ani powód, ani M. G. (1) nie podali także, kiedy i w jaki sposób towary objęte sporem zostały zamówione, relacjonując wyłącznie ogólnie praktykowane w tej materii sposoby. Powód wyłącznie w odniesieniu do worków foliowych podał, że zamówienie zostało złożone drogą mailową, a także że na ten towar wystawił fakturę pro forma, ale ani zamówienia ani owej faktury nigdy w toku sporu nie złożył do akt. Mimo sporu między stronami odnośnie zapłaty należności objętej pozwem datującego się od lipca 2013 r., powód nie zaferował w toku postępowania żadnych innych dokumentów, które w oczywisty sposób powinny być elementem dokumentacji księgowej w prawidłowo prowadzonym przedsiębiorstwie. Dotyczy to zwłaszcza dokumentów potwierdzających zakup przez hurtownię powoda tych towarów, które następnie – jak twierdzi apelujący – zostały sprzedane stronie pozwanej, w tym zwłaszcza odmiennego i wartościowego zamówienia na 70.000 sztuk worków foliowych. Powód prowadził hurtownię tego rodzaju towarów, a zatem jest oczywistym, że dla wykazania kosztów swej działalności powinien dysponować dokumentacją potwierdzającą ich zakup od producenta. Tego rodzaju dowody nie tylko nie zostały nigdy przedstawione, ale powód nie twierdził nawet, że istnieją.

Wśród zebranych dowodów brak jest także jakichkolwiek wezwań do zapłaty kierowanych przez powoda do strony pozwanej przed lipcem 2013 r., zaś z zeznań świadka K. J. wynika, że D. L. (1) także telefonicznie nie monitował o zapłatę należności ze spornych faktur. Jest to zachowanie dalece odbiegające od praktyki obrotu gospodarczego, zwłaszcza jeśli zważyć, że według twierdzeń pozwu, pozwana Spółka zalegała z zapłatą faktur VAT z 2012 r., których termin płatności przypadał we wrześniu i październiku 2012 r. Powód nie przedstawił także żadnego potwierdzenia salda ze stroną pozwaną, dotyczącego spornych należności. Twierdzenia powoda, że w sprawie potwierdzenia salda był odsyłany przez pracowników księgowości do świadka M. G. (1), są w świetle zasad doświadczenia życiowego i powszechnych reguł handlowych całkowicie niewiarygodne. Trudno dociec, w jaki sposób szeregowy pracownik magazynu, który nigdy nie księgował faktur, nie dokonywał żadnych płatności za nie i tym samym nie znał stanu rozliczeń między stronami, miałby dokonywać potwierdzenia salda z zewnętrznym kontrahentem.

Zeznaniom świadka M. G. (1) i zeznaniom powoda, a także załączonym do pozwu dokumentom księgowym przeczą także wyniki inwentaryzacji przeprowadzonej przez stronę pozwaną niezwłocznie po uzyskaniu pierwszych sygnałów od P. G. o możliwych nieprawidłowościach. Wykazała ona niedobór towarów nawet w stosunku do tych dokumentów księgowych, które w tej dacie były w pozwanej Spółce. Jednocześnie jej wyniki wprost przekonują o braku całkowitym braku niektórych towarów (worki foliowe 70/140) i mniejszej ilości innych materiałów w stosunku do danych wynikających ze spornych faktur VAT. Koincydencja czasowa ostatnich faktur VAT dotyczących worków foliowych i inwentaryzacji, która przeprowadzona została w ciągu tygodnia od daty ich wystawienia, wyklucza przy tym tezę, że 70.000 sztuk worków zostało np. wykorzystanych na potrzeby produkcji. Próba podważenia wyników inwentaryzacji przez apelującego za pomocą zeznań świadka M. G. (1) jest całkowicie chybiona, bowiem z zeznań tego świadka nie wynikają żadne konkretne zastrzeżenia do sposobu przeprowadzenia inwentaryzacji lub jej wyniku. Z pewnością nie jest takim zastrzeżeniem okoliczność, że w przeprowadzeniu inwentaryzacji świadek nie brał udziału. Trudno zakładać, by czynności inwentaryzacyjne prowadzone na skutek wiarygodnych informacji o istotnych naruszeniach obowiązków pracowniczych przez M. G. (1) pracodawca powierzył temu właśnie pracownikowi. W dniu 12 lipca 2013 r. strona pozwana dała przy tym M. G. (1) możliwość wyjaśnienia ujawnionych nieprawidłowości, czego efektem było jego pisemne oświadczenie.

Nie można wreszcie pominąć, iż świadek M. G. (1) w swojej relacji nie wskazał, w jaki sposób i kto zamówił u niego towary objęte spornymi fakturami. Dotyczy to zwłaszcza materiałów wykorzystywanych przez dział produkcji w postaci folii maszynowej czy 70.000 sztuk worków foliowych. Zamówienie na taką ilość tych produktów nie wynikało z wewnętrznego systemu zamówień strony pozwanej i co istotne – rzekomo zakupione ilości kilkakrotnie przekraczały zapotrzebowanie Spółki (...). Wbrew tezom apelacji strona pozwana dostatecznie wykazała powyższe okoliczności za pomocą zeznań świadków Z. S. (1) i M. S. oraz zeznań przesłuchanego w charakterze strony wiceprezesa zarządu pozwanej R. N.. Nie ma podstaw, by ten materiał dowodowy zdyskwalifikować wyłącznie na podstawie przywoływanej w apelacji tezy o zainteresowaniu wskazanych osób, jako pracowników pozwanej, rozstrzygnięciem sporu. Pozostawanie świadków i reprezentanta strony w relacjach pracowniczych czy służbowych ze stroną w żadnym

razie nie jest dostateczną przesłanką dla uznania ich spójnej relacji za niewiarygodną. Na marginesie wypada jedynie zauważyć, że świadek Z. S. (1) od maja 2017 r. nie jest już pracownikiem Spółki (...).

Przywołany w apelacji zarzut naruszenia przepisu prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. jest także niezasadny w odniesieniu do przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy oceny innych dowodów. W szczególności nie sposób zgodzić się ze skarżącym, który całkowicie wadliwie interpretuje treść, a tym samym moc dowodową zawiadomienia o przestępstwie złożonego przez stronę pozwaną w dniu 8 sierpnia 2013 r. Przede wszystkim kwalifikacja czynu zabronionego zawsze należy do organów ścigania, a zatem powołanie w treści owego zawiadomienia przez członków zarządu przepisu art. 284 k.k. nie jest w żaden sposób wiążące i nie determinuje prawnokarnej oceny opisanego w zawiadomieniu zdarzenia. Uwadze skarżącego uszło także, iż w samej treści zawiadomienia członkowie zarządu (...) S.A. opisali przebieg zdarzenia w tym wyjaśnienia złożone przez M. G. (1) w dniu 12 lipca 2013 r. oraz rozbieżności między zapotrzebowaniem strony pozwanej i wewnętrznymi zamówieniami a ilością towaru podaną na fakturach, wskazując bądź na możliwość zagarnięcia tych materiałów przez M. G. (1) bądź też na możliwość podpisania przez niego fikcyjnych faktur. Nie jest zatem tak, jak próbuje to przedstawić apelujący, iż treść zawiadomienia o przestępstwie potwierdzała wersję powoda o skutecznym zawarciu umów sprzedaży, a jedynie wskazywała na brak towarów w magazynie i możliwość ich zagarnięcia przez nieuczciwego pracownika.

Nietrafne są wywody apelacji dotyczące rzekomo wadliwej oceny dowodu z zeznań świadków Z. S. (1), M. S. i K. J. dotyczących braku spornych faktur w księgowości strony pozwanej. W sprawie brak jest jakiegokolwiek dowodu przeciwnego, który mógłby podważyć relację wskazanych świadków. Warto podkreślić, że takim dowodem z pewnością nie są zeznania świadka M. G. (1), który w ogóle nie odniósł się do kwestii tego, kiedy i komu w pozwanej Spółce przekazał sporne faktury, zaś jego zeznania dotyczące tego, że sam odebrał faktury objęte pozwem wraz z odbiorem towaru są z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz wobec przedstawionej dotychczas argumentacji całkowicie niewiarygodne. Trzeba również zwrócić uwagę, że z zeznań świadków Z. S. (1) i M. S., a także z zeznań przesłuchanego w charakterze strony R. N. nie wynika by M. G. (1) przekazał sporne faktury po wszczęciu inwentaryzacji. Brak spornych faktur u strony pozwanej potwierdza wręcz zeznanie samego powoda, który opisując spotkanie z dyrektorem finansowym strony pozwanej wskazywał na brak ujęcia spornych faktur w dokumentach pozwanej (vide protokół elektroniczny rozprawy z dnia 7 czerwca 2018 r. – 00:06:00 – 00:13:00 min. nagrania, transkrypcja k 261 v). Do odmiennego wniosku nie prowadzą wcale przyznane przez świadka K. J. wcześniejsze uchybienia M. G. (1) w zakresie przekazywania faktur VAT i dokumentów potwierdzających dostawę do działu księgowości. Świadek wyraźnie wskazała, że w przypadku powoda, zarówno ilość faktur, jak i wartość transakcji była istotnie wyższa niż w innych przypadkach, a poza tym powód nie monitorował o zapłatę tych należności, co zwłaszcza w odniesieniu do faktur, których termin zapłaty miał przypadać przed 9 lipca 2013 r. budzi istotne wątpliwości. Ponadto, o czym była już mowa, sporne faktury, w przeciwieństwie do pozostałych, nie znajdują oparcia w wewnętrznym systemie zamówień strony pozwanej i potwierdzeniach dostawy towarów.

Sąd Apelacyjny nie podziela również wywodów apelującego, który dla podważenia wiarygodności zeznań świadków Z. S. (1) i M. S. starał się wykazać, że osoby te nie posiadały żadnej wiedzy o zamówieniach składanych przez pozwaną Spółkę u dostawców i systemie ich odbioru, a jedyną osobą, która taką wiedzę posiadała był M. G. (1). Otóż tego rodzaju twierdzenia pozostaje w opozycji do zeznań świadka G., który opisał sposób składania wewnętrznych zamówień funkcjonujący w spółce, wskazując, iż materiały używane w produkcji zamawiane były wyłącznie według wskazań wewnętrznego systemu dostępnego w formie elektronicznej, zaś zamówienia na środki czystości, materiały biurowe, środki bhp składali u niego wyłącznie upoważnieni pracownicy. Ta relacja świadka jest zgodna z zeznaniami wskazanych wyżej świadków oraz zeznaniami przesłuchanego w charakterze strony pozwanej R. N., który ponadto wyjaśnił, że zamówienia w wewnętrznym systemie zamówień składane były przez wskazanie odpowiedniego kodu materiału i jego ilości, a co najważniejsze w tej wersji elektronicznej były dostępne także innym służbom strony pozwanej. Z relacji wskazanych osób, a także świadka K. J. wynikał także dalszy prawidłowy obieg dokumentów po realizacji zamówienia, którego odbiór powinien być kwitowany przez uprawnionego pracownika produkcji składającego wewnętrzne zapotrzebowanie, a nadto przekazany wraz z fakturą VAT do działu księgowości, gdzie dokumenty te poddawane były kolejnej weryfikacji. Już choćby z tego powodu należy odrzucić tezę, iż wiedzę

o składanych zamówieniach i realizowanych dostawach mógł posiadać wyłącznie M. G. (1). Jeśli do powyższych rozważań dodać, że M. S. był bezpośrednim przełożonym M. G. (4), a sam M. G. (4) wskazywał na okresowe inwentaryzacje przeprowadzane w magazynie, nie można zaaprobować tezy stawianej przez skarżącego, jakoby nikt poza wskazanym pracownikiem strony pozwanej nie miał wiedzy o stanie magazynu, prowadzonej dokumentacji, realizowanych zamówieniach, a nadto by okoliczności te nie podlegały kontroli i weryfikacji przez świadków i zarząd pozwanej.

Pozostałe argumenty przedstawione na poparcie zarzutu błędnej oceny zeznań świadków Z. S. (1), M. S. i K. J., a także zeznań wiceprezesa zarządu pozwanej R. N. nie tylko są nietrafne, ale dotyczą kwestii całkowicie pobocznych, nieistotnych dla rozstrzygnięcia. Bez wpływu na wynik sporu pozostaje to, czy M. G. (1) był obecny przy inwentaryzacji w lipcu 2013 r. i w jakiej jej części, skoro za bezsporną w świetle protokołu inwentaryzacji należy przyjąć okoliczność, że nie wchodził w skład komisji inwentaryzacyjnej i nie sporządził tego dokumentu. Podobnie całkowicie wtórna pozostaje okoliczność, czy pracownicy pozwanej Spółki mogli wjeżdżać na teren przedsiębiorstwa prywatnym samochodem. Nie sposób przy tym podzielić tezy o sprzeczności między zeznaniami złożonymi w tej kwestii przez K. J. i R. N.. Oboje wskazywali na okoliczność, że tego rodzaju wjazd jest możliwy jedynie po jego wcześniejszym odnotowaniu przez odpowiednie służby.

W ramach zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. powód podnosi także argumenty, które nie przystają do treści powołanego przepisu. Elementem oceny dowodów pozostaje bowiem analiza ich wiarygodności i mocy dowodowej, a także wnioskowanie na ich podstawie o faktach. Poza zakresem zastosowania art. 233 § 1 k.p.c. pozostaje natomiast ocena prawna ustalonych okoliczności faktycznych. Tym samym ocena tego, czy w świetle ustalonej podstawy faktycznej doszło do skutecznego zawarcia przez strony umów sprzedaży, a także tego czy ewentualnie doszło do przekroczenia przez M. G. (1) udzielonego mu przez pozwaną umocowania do składania zamówień, pozostaje elementem oceny prawnej i stosowania prawa materialnego, a tym samym może być zwalczana wyłącznie za pomocą zarzutów naruszenia prawa materialnego.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, w oparciu o prawidłową ocenę zebranych w sprawie dowodów i na podstawie poczynionych przez Sądy obu instancji ustaleń faktycznych należy przyjąć, iż powodowi, na którym z mocy art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. spoczywał w tym zakresie materialnoprawny ciężar dowodu oraz procesowy obowiązek dowodzenia, nie udało się wykazać, że między stronami sporu doszło do skutecznego zawarcia umów sprzedaży objętych spornymi fakturami, a tym bardziej, że wykonał on swój obowiązek wynikający z tego rodzaju ewentualnych umów w postaci wydania przedmiotu sprzedaży i skutecznego przeniesienia prawa własności na kupującego. Należy przy tym pamiętać, że w odniesieniu do rzeczy oznaczonych co do gatunku, a wyłącznie takie objęte są przedmiotem sporu, dla przeniesienia własności konieczne jest przeniesienie posiadania rzeczy (art. 155 § 2 k.c.). Powód nie przedstawił wiarygodnych dowodów na poparcie twierdzeń pozwu. W szczególności tego rodzaju dowodem - z szeroko omówionych przyczyn - nie są zeznania świadka M. G. (1), a także samego D. L. (1). Nie są także takim dowodem sporządzone ex post, wyłącznie na użytek sporu z pozwaną Spółką, dokumenty WZ do niektórych faktur, a także załączone do pozwu faktury VAT. W judykaturze zgodnie przyjmuje się, że faktura jest jedynie dokumentem rozliczeniowym, może pełnić rolę wezwania do zapłaty, nie dowodzi jednak faktu zawarcia umowy między podmiotami w niej wskazanymi. Z punktu widzenia przepisów procesowych faktury są dokumentami prywatnymi, które zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowią jedynie dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki nie korzysta więc z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń i jeżeli dane objęte tymi oświadczeniami są sporne, to winny być one wykazane innymi środkami dowodowymi (podobnie SA w Białymstoku w wyroku z dnia 9 stycznia 2014 r. w sprawie I ACa 622/13, LEX nr 1425358; SA w S. w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 kwietnia 2018 r. w sprawie I Aga 88/18, LEX nr 2499250).

Podkreślić wypada, że w odniesieniu do żadnej z faktur powód nie przedstawił dokumentów w postaci zamówienia strony pozwanej, czy też wewnętrznej dokumentacji jego przedsiębiorstwa potwierdzającej zakup tego rodzaju towarów do dalszej odsprzedaży. Nie złożył do akt opisywanej faktury pro forma, a w przypadku pięciu faktur VAT z 2012 r. nie przedstawił żadnego dowodu potwierdzającego odbiór objętych nimi towarów. W połączeniu z brakiem pisemnych lub telefonicznych monitów dotyczących zapłaty za rzekomo dostarczony towar, brakiem spójności między

zeznaniami powoda i świadka M. G. (1) a datami wystawienia niektórych faktur i dokumentów WZ, opisywanym, co najmniej nietypowym zachowaniem powoda w lipcu 2013 r., treścią oświadczenia M. G. (1) z dnia 12 lipca 2013 r., czy wreszcie nieumiejętnością wskazania przez te osoby, które towary i w jaki sposób zostały zamówione i odebrane, wersja zdarzeń przedstawiona w pozwie jawi się jako niewiarygodna.

Nie można zgodzić się z apelującym, iż wszystkie opisane niedostatki dowodowe i ewidentne niejasności oraz sprzeczności dostrzeżone w materiale dowodowym winny być pominięte z tej tylko przyczyny, że M. G. (1) na podobnych do wskazanych w pozwie zasadach zawierał inne umowy sprzedaży z powodem, których strona pozwana nie zakwestionowała i z których się wywiązała płacąc umówioną cenę. Rzecz w tym, że oprócz opisanych wyżej mankamentów dowodowych, sporne faktury – w przeciwieństwie do pozostałych uregulowanych przez pozwaną - nigdy nie zostały przekazane przez M. G. (1) do działu (...) Spółki (...), nie znalazły potwierdzenia w wewnętrznych zamówieniach tej Spółki i znacząco przekraczały jej potrzeby produkcyjne, a towary nimi objęte nie zostały ujawnione w trakcie inwentaryzacji. Tym samym powództwo w rozpatrywanej sprawie podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

W świetle dotychczasowych rozważań nie sposób podzielić przywołanego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 97 k.c. przez jego niezastosowanie. Z zakreślonej podstawy faktycznej nie wynika bowiem, by M. G. (1) rzeczywiście złożył w imieniu pozwanej oświadczenie woli i dokonał czynności odpowiadających oświadczeniu kupującego z art. 535 k.c., a zatem by w ogóle otwierało się pole do dociekań związanych z zakresem jego umocowania. Odrębnym zagadnieniem jest to, czy M. G. (1), szeregowego pracownika zatrudnionego w magazynie pozwanej Spółki, składającego ustne zamówienie bezpośrednio w siedzibie hurtowni powoda lub telefonicznie, a także odbierającego towar prywatnym samochodem od powoda, można uznać za osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności, a co więcej, czy profesjonalista w branży handlowej, jakim jest powód, mógł zasadnie zakładać, że nadal działa on w imieniu pozwanej i w zakresie udzielonego przez nią umocowania. Przepis art. 97 k.c. znajduje bowiem zastosowanie dopóty, dopóki istnieją wątpliwości, które powinny być tłumaczone na korzyść klientów. Z chwilą jednak, gdy wątpliwości tych nie ma, ponieważ klient wiedział albo powinien wiedzieć, że obsługująca go osoba nie jest upoważniona, wówczas art. 97 nie ma zastosowania (tak Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna pod red. J. Gudowskiego, LexisNexis 2014, teza 1 do art. 97 k.c.). Należy podkreślić, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie doprowadziło do ustalenia, w jaki sposób i kiedy zostały ewentualnie złożone zamówienia na sporny towar i w jaki sposób towar ten został odebrany. Nie ma zatem żadnych podstaw by zakładać w ślad za skarżącym, że wszystkie zamówienia zostały złożone drogą mailową lub telefonicznie przez M. G. (1) przebywającego w miejscu jego zatrudnienia, a towary dostarczone do siedziby pozwanej przez powoda i tam odebrane przez świadka. Powód sam także przyznał, że nie żądał od M. G. (1) żadnego pełnomocnictwa do czynności podejmowanych przez świadka w siedzibie hurtowni powoda, choć w świetle obowiązującej przedsiębiorcę podwyższonej staranności takie zachowanie jawi się jako konieczne. W judykaturze podkreśla się zaś, że przewidziane w art. 97 k.c. domniemanie pełnomocnictwa ma zastosowanie jedynie do osób działających w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności, a nie poza nim i nie może być rozciągane na inne sytuacje (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 września 2013 r. w sprawie I CSK 687/12, OSNC-ZD 2015/1/1). Innymi słowy, zachowania M. G. (1) podejmowane przez niego w innej miejscowości niż siedziba pozwanej Spółki, na terenie przedsiębiorstwa prowadzonego przez powoda, a priori nie korzystałyby z domniemania z art. 97 k.c., zaś powód nie przedstawił dowodów pozwalających na wyprowadzenie ustaleń, że ewentualne zamówienia na towary objęte fakturami i ich odbiór miały miejsce w lokalu pozwanej lub przy użyciu urządzeń pozwanej (komputer, telefon). Powód nie wykazał zatem istnienia przesłanek, na których opiera się domniemanie z art. 97 k.c.

Ostatecznie niezasadny pozostaje również zarzut naruszenia przepisu art. 103 § 1 k.c. Gdyby hipotetycznie założyć, że M. G. (1) złożył powodowi oświadczenia woli w imieniu Spółki deklarując wolę zakupu towarów objętych spornymi fakturami, to z pewnością należałoby przyjąć, że przekroczył on swoje umocowanie. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że jeżeli zakład pracy powierza swojemu pracownikowi stanowisko, z którym wiąże się prowadzenie rokowań i składanie ofert, których wymiana może doprowadzić do zawarcia umowy, to należy uznać, że jest on upoważniony do składania oświadczeń woli w imieniu tego zakładu, w sprawach objętych jego zakresem czynności.

Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne nakazują przyjąć, że M. G. (1) był umocowany jedynie do złożenia zamówienia na takie towary i w takiej ilości, co do których uprzednio inni upoważnieni pracownicy pozwanej Spółki złożyli mu zapotrzebowanie bądź to w ramach funkcjonującego u pozwanej wewnętrznego programu komputerowego obejmującego system zamówień na materiały produkcyjne, bądź też pisemnie – w odniesieniu do pozostałych materiałów biurowych, środków czystości itp. Z całą pewnością M. G. (1) nigdy nie był umocowany do samodzielnego decydowania o złożeniu podmiotom trzecim zamówienia na materiały i środki, dowolnego wyboru ich asortymentu i określenia ich ilości. Ponieważ w rozpatrywanej sprawie towar objęty fakturami załączonymi do pozwu nie znajduje pokrycia w wewnętrznych zapotrzebowaniach Spółki złożonych w opisanej wyżej formie i wielokrotnie przekraczał jej rzeczywiste potrzeby, w pełni uprawniony jest wniosek, że hipotetyczne zamówienie M. G. (1) na sporny towar byłoby działaniem przekraczającym jego umocowanie, do którego zastosowanie znajduje przepis art. 103 § 1 k.c. Co więcej, M. G. (1) nigdy nie został upoważniony do odbioru zamówionych towarów bezpośrednio u sprzedawcy. Czynności te nie były zatem objęte jego umocowaniem, a ich skuteczność względem pozwanej zależała od ich potwierdzenia przez Spółkę. Tymczasem w realiach sporu strona pozwana nigdy nie dokonała czynności z art. 103 § 2 k.c. W tym stanie rzeczy, nawet gdyby założyć, iż M. G. (1) działając w imieniu pozwanej złożył stosowne oświadczenie woli i odebrał towar, to wobec ewidentnego przekroczenia umocowania skuteczność tych czynności zależałaby od potwierdzenia pozwanej. Wobec jego braku powodowi nie przysługuje wierzytelność dochodzona pozwem.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą proces. Na poniesione przez stronę pozwaną koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).